



The Holy See

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

PAPIEŻ FRANCISZEK

REGINA CAELI

Plac św. Piotra

Niedziela, 5 czerwca 2022 r.

[\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry, miłej niedzieli!

A dzisiaj także dobrego święta, ponieważ dziś świętujemy uroczystość Pięćdziesiątnicy. Świętujemy zesłanie Ducha Świętego na apostołów, które nastąpiło pięćdziesiąt dni po Passze. Jezus obiecywał to wielokrotnie. W dzisiejszej liturgii Ewangelia przypomina jedną z tych obietnic, kiedy Jezus powiedział do uczniów: „Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego *nauczy* i *przypomni* wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26). To właśnie robi Duch – *uczy* i *przypomina* to, co powiedział Chrystus. Zastanówmy się nad tymi dwoma działaniami – *uczenie* i *przypominanie*, ponieważ w ten właśnie sposób wprowadza On do naszych serc Ewangelię Jezusa.

Przede wszystkim Duch Święty *uczy*. W ten sposób pomaga nam pokonać przeszkodę, która pojawia się w doświadczeniu wiary – mianowicie *dystans*. On pomaga nam pokonać przeszkodę, jaką jest dystans w doświadczeniu wiary. W istocie może się zrodzić wątpliwość, że między Ewangelią a życiem codziennym jest wielki dystans. Jezus żył dwa tysiące lat temu, były to inne czasy, inne sytuacje, a zatem Ewangelia wydaje się przestarzała, wydaje się nieadekwatna, żeby przemawiać do naszych czasów z ich wymogami i ich problemami. Również nam nasuwa się to pytanie – co może powiedzieć Ewangelia w epoce internetu, w epoce globalizacji? W jaki sposób może oddziaływać jej słowo?

Możemy powiedzieć, że Duch Święty jest specjalistą w pokonywaniu dystansów, On potrafi niweczyć dystanse; uczy nas przewyższania ich. To On łączy nauczanie Jezusa z wszystkimi czasami i z każdą osobą. Dzięki Niemu słowa Chrystusa nie są wspomnieniem, nie – słowa Chrystusa mocą Ducha Świętego stają się żywe dzisiaj! Duch czyni je żywymi dla nas – poprzez Pismo Święte mówi do nas i nas prowadzi w teraźniejszości. Duch Święty nie boi się przemijania wieków; przeciwnie, uwrażliwia wierzących na problemy i na wydarzenia ich czasów. Duch Święty bowiem, kiedy poucza, uaktualnia – sprawia, że wiara zawsze jest młoda. Nam grozi, że uczynimy wiarę eksponatem muzealnym – to jest niebezpieczeństwo! On natomiast dostosowuje ją do ducha czasów, sprawia, że zawsze jest na czasie, wiarą aktualną - na tym polega Jego działanie. Bowiem Duch Święty nie wiąże się z przemijającymi epokami czy modami, ale wnosi w dzień dzisiejszy aktualność Jezusa, który zmartwychwstał i żyje.

A w jaki sposób Duch to robi? Sprawiając, że *pamiętamy*. Oto drugi czasownik – *przypominać*. Co znaczy przypominać? Przypominać [wł. *ricordare* nawiązuje do łac. *cor* – serce] znaczy przywołać do serca, przypominać – Duch wnosi na nowo Ewangelię do naszego serca. Dzieje się podobnie, jak w przypadku apostołów – wielokrotnie słuchali Jezusa, jednak w niewielkim stopniu Go rozumieli. Nam zdarza się to samo. Lecz od Pięćdziesiątnicy i później dzięki Duchowi Świętemu przypominają sobie i rozumieją. Przyjmują Jego słowa jako przeznaczone specjalnie dla nich i przechodzą od znajomości zewnętrznej, wiedzy pamięci, do żywej relacji, do przekonanej, radosnej relacji z Panem. Właśnie Duch to sprawia, umożliwia przejście od „znajomości ze słyszenia” do osobistego poznania Jezusa, który wchodzi do serca. W ten sposób Duch odmienia nasze życie – sprawia, że myśli Jezusa stają się naszymi myślami. A czyni to, *przypominając* nam Jego słowa, wnosząc do serca, dzisiaj, słowa Jezusa.

Bracia i siostry, bez Ducha, który nam przypomina o Jezusie, wiara staje się pozbawiona pamięci. Bardzo często wiara staje się wspomnieniem bez pamięci; natomiast pamięć jest żywa, a żywą pamięć przynosi Duch. Spróbujmy się zastanowić, czy my jesteśmy chrześcijanami, którzy zatracili pamięć? Być może wystarczy jakaś przeciwność, zmęczenie, jakiś kryzys, żeby zapomnieć o miłości Jezusa i ulec zwątpieniu i lękowi. Biada nam! Uważajmy, żebyśmy nie stali się chrześcijanami niepamiętającymi. Sposobem, żeby temu zaradzić, jest wzywianie Ducha Świętego. Róbmy to często, zwłaszcza w ważnych chwilach, przed podjęciem trudnych decyzji i w niełatwych sytuacjach. Biermy do ręki Ewangelię i wzywajmy Ducha. Możemy mówić tak: „Przyjdź, Duchu Święty, przypominaj mi o Jezusie, oświecaj moje serce”. To jest piękna modlitwa: „Przyjdź, Duchu Święty, przypominaj mi o Jezusie, oświecaj moje serce”. Wypowiemy ją razem? „Przyjdź, Duchu Święty, przypominaj mi o Jezusie, oświecaj moje serce”. Następnie otworzymy Ewangelię i przeczytajmy powoli mały fragment. A Duch sprawi, że przemówi on do naszego życia.

Niech Maryja Dziewica, napełniona Duchem Świętym, rozpala w nas pragnienie modlenia się do Niego i przyjęcia Słowa Bożego.

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Drodzy bracia i siostry, w dniu Pięćdziesiątnicy urzeczywistnia się marzenie Boga co do ludzkości; pięćdziesiąt dni po Pasze narody, mówiące różnymi językami, spotykają się i rozumieją nawzajem. A teraz, sto dni od rozpoczęcia zbrojnej agresji na Ukrainę, na ludzkość znów spadł koszmar wojny, która jest zaprzeczeniem marzenia Boga – narody ścierają się ze sobą, narody się zabijają, ludzie zamiast się do siebie zbliżać zostają oddaleni od swoich domów. I podczas gdy szerzy się szal niszczenia i śmierci i zaogniają się opozycje, podsycając eskalację coraz groźniejszą dla wszystkich, ponawiam apel do odpowiedzialnych za narody: proszę, nie doprowadzajcie ludzkości do zguby. Proszę, nie doprowadzajcie ludzkości do zguby! Niech zostaną podjęte prawdziwe negocjacje, konkretne rokowania w sprawie zawieszenia broni i dla znalezienia trwałego rozwiązania. Niech zostanie usłyszane zdesperowane wołanie ludzi, którzy cierpią – widzimy to na co dzień w środkach przekazu – niech będzie szanowane życie ludzkie i niech zostanie powstrzymane makabryczne niszczenie miast i wiosek na wschodzie Ukrainy. Proszę, módlmy się nadal i bez ustanku pracujmy na rzecz pokoju.

Wczoraj w Bejrucie zostali beatyfikowani dwaj bracia mniejsi kapucyni – Leonard Melki i Tomasz Jerzy Saleh, kapłani i męczennicy, zabici z nienawiści do wiary w Turcji, jeden w 1915 r., drugi w 1917 r. Ci dwaj misjonarze libańscy w nieprzyjaznym kontekście wykazali niezłomną ufność w Boga i poświęcenie dla bliźniego. Niech ich przykład umacnia nasze świadectwo chrześcijańskie. Byli młodzi, niespełna 35 lat. Oklaski dla nowych błogosławionych!

Z zadowoleniem przyjąłem wiadomość, że rozejm w Jemenie został odnowiony na kolejne dwa miesiące. Dziękuję Bogu i wam. Ufam, że ten znak nadziei będzie kolejnym krokiem do położenia kresu temu krwawemu konfliktowi, który spowodował jeden z najgorszych kryzysów humanitarnych w naszych czasach. Proszę, nie zapominajmy o dzieciach z Jemenu – głód, zniszczenie, brak oświaty, brak wszystkiego. Myślmy o dzieciach!

Pragnę zapewnić o modlitwie za ofiary lawin błotnych, spowodowanych przez ulewne deszcze w regionie miejskim Recife, w Brazylii.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów! Pozdrawiam Stowarzyszenie „*Avvocatura in missione*”; członków Międzynarodowego Ruchu Pojednania i Ruchu Niestosowania Przemocy; grupę skautów francuskich „*Saint Louis*”, Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo I Bractwo *Evangelii Gaudium*. Pozdrawiam wiernych z Piacenzy d’Adige, chór z Castelfidardo, chłopców i dziewczęta z Pollone i z Cassina de’ Pecchi – pamiętam, jak odwiedzałem te miejsca przed wielu laty – pielgrzymów przybyłych z sanktuariów św. Antoniego z Camposampiero i rowerzystów z Sarcedo; pozdrawiam także chłopców i dziewczęta od Niepokalanej.

Wyrażam swoją bliskość rybakom, pomyślmy o rybakach, którym z powodu podwyżki cen paliwa grozi, że będą musieli zaprzestać swojej działalności; wyrażam bliskość także wszystkim kategoriom pracowników, którzy są poważnie poszkodowani przez skutki konfliktu na Ukrainie.

Ja modłę się za was, wy módlcie się za mnie. Wszystkim życzę miłej niedzieli. Dobrego obiadu i do zobaczenia.